
Wizyta adwokatów Polaków w Detroit

Palestra 3/9(21), 116

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

1. WIZYTA ADWOKATÓW POLAKÓW Z DETROIT

W pierwszych dniach lipca br. bawiła w Warszawie grupa adwokatów amerykańskich pochodzenia polskiego. Byli to znani adwokaci z Detroit: Antoni Szymański, Jakub Sobieraj i Włodzimierz Witkowski. Goście odwiedzili redakcję naszego pisma oraz byli przyjęci przez Naczelną Radę Adwokacką.

Korzystając z wizyty w redakcji „Palestry”, przeprowadziliśmy „na gorąco” mały wywiad, uzyskując ciekawe informacje, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników. A oto postawione naszym sympatycznym gościom pytania i ich odpowiedzi.

1). Ilu jest w Stanach Zjednoczonych adwokatów polskiego pochodzenia?

Nie możemy podać dokładnej liczby, ale w przybliżeniu można przyjąć, że jest ich ca 3000. Oczywiście wszyscy obecnie mają obywatelstwo amerykańskie, w przeciwnym bowiem razie nie mogliby wykonywać praktyki adwokackiej.

My praktykujemy w Detroit, w którym znajduje się bardzo duże skupisko polonijne. W naszym mieście jest około 200 adwokatów pochodzenia polskiego.

2). Czy adwokaci pochodzenia polskiego mają własną organizację?

Tak. Jest to Klub Adwokatów, do którego należą prawie wszyscy adwokaci pochodzenia polskiego z naszego miasta. Rzecz jasna, przystąpienie do Klubu ma charakter dobrowolny. Na czele Klubu stoi prezes wybierany w wolnych wyborach. W tej chwili funkcję tę pełni obecny tutaj kol. Antoni Szymański.

3). Jakie są zadania waszego klubu?

Zadania są wymienione bardzo szczegółowo w statucie. Określając w wielkim skrócie te zadania, można by powiedzieć, że spełnia on funkcje towarzyskie i zawodowe. Często zdarza się, że na prośbę innych organizacji delegujemy naszych kolegów do wygłoszenia prelekcji na tematy prawnicze. Ostatnio wydajemy także opinie o nadesłanych nam projektach przepisów prawnych. Klub wydaje „Biuletyn”, zawierający poza oficjalnymi komunikatami także informacje o charakterze towarzyskim.

4). Czy klub utrzymuje jakiegokolwiek kontakty z Polską?

Niestety, do tej pory nie. Nie otrzymujemy także periodyków prawniczych wydawanych w Polsce. Mamy nadzieję, że sytuacja ta ulegnie zmianie. Jesteśmy pewni, że już w najbliższej przyszłości będzie docierać do nas „Palestra”.